



***SERWIS
INFORMACYJNY***

***FEDERACJI
ZWIĄZKÓW
ZAWODOWYCH
PRACOWNIKÓW
KULTURY I SZTUKI***

Nr 4 (286)

FZZPKiS kwiecień 2012 r.

SPIS TREŚCI:

1.	Motto	str.1
2.	Szkolenie związkowe. IV Posiedzenie Zgromadzenia Delegatów Związkowych	str.2-3
3.	„Co jakiś czas będę do Waszej dyspozycji ...” Spotkanie z Ministrem Bogdanem Zdrojewskim	str.4-16
4.	Uwagi do Rozporządzenia MKiDN w sprawie ramowych planów nauczania w publicznych szkołach i placówkach artystycznych	str.17- 18
5.	LABOR LEX ♦ Odpowiedzi na pytania i zastrzeżenia związkowe: - Biblioteki „Pod Atlantami” w Wałbrzychu w spr. projektu Regulaminu Pracy	str.19
	- Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Lublinie dot. przepisów zakładowego funduszu świadczeń socjalnych	str.20-21
6.	Wybrano Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach	str.22
7.	Lubimy teatr	str.23
8.	Skok na scenę (art. Gazety Wyborczej)	str.24-25
9.	UNI MEI: - Wspieramy niezależność mediów w Korei Południowej	str.26
	- Historyczne głosowanie w Kolumbii	str.27
10.	„Świątoszek” - lokal związkowców kultury - wznowił działalność	str.28

Dokumenty:

- Minimalne wynagrodzenie;
- Awanse w bibliotece (art.. GW);
- Gasić pożary... (art.. GW)

Serwis przeznaczony do użytku wewnętrznego związków członkowskich Federacji ZZPKiS

Strona internetowa <http://www.fzzpkis.pl> e-mail: federacja@fzzpkis.pl

Red. prowadzący: Jan Budkiewicz; współpraca: Urszula Wiczorek

00-871 Warszawa, ul. Żelazna 67/66

Telefony: Przew. 22 629 85 80, fax 22 628 90 39,

dz. fin. 22 621 43 81, dz. org. 22 621 80 51,

porady związkowe i prawne 22 629 40 81 lub przez centralę 22 629 40 81

Konto bankowe: PKO Bank Polski SA XV Oddział Centrum

Nr 34 1020 1156 0000 7102 0060 1146

Nakład 130 egz. Oddano do druku 26.04.2012 r.

Wydawca: FZZPKiS; Przygotowanie do druku i druk: Firma LEWMARK

***„Kultura - to co zostaje, kiedy
zapomnisz wszystkiego, czego
się nauczyłeś”***

Selma Lagerlöf

**INFORMACJA
ZE SZKOLENIA PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKÓW
CZŁONKOWSKICH FEDERACJI
(25.03.2012 r.)**

W dniu 25 marca, w siedzibie Federacji odbyło się szkolenie związkowe, którego wykładowcami byli:

- ◆ **Doradca ds. związkowych p. Anatol Wasiljew** odniósł się do ustanawiania, zmian oraz wypowiedzania regulaminów zakładowych (pracy, wynagradzania, premiowania).
- ◆ **Przewodniczący Federacji p. Jan Budkiewicz** omówił prawne regulacje konkursowego powoływania dyrektora instytucji kultury oraz uprawnienia organizacji związkowych.

W szkoleniu uczestniczyli członkowie Zgromadzenia Delegatów Związkowych oraz zaproszeni przedstawiciele Związków Członkowskich Federacji: Międzyzakładowego Zw. Zaw. Prac. Kultury Woj. Pomorskiego; Związku Zaw. Prac. Instytucji Kultury Miasta Turku i Powiatu Tureckiego; Związku Zaw. Prac. Bibl. Ziemi Wałbrzyskiej.

Uczestnicy szkolenia wzięli udział w premierowym spektaklu teatralnym w teatrze Ateneum pt: „La Boheme”.

**IV POSIEDZENIE
ZGROMADZENIA DELEGATÓW ZWIĄZKOWYCH FEDERACJI
(26.03.2012r.)**

Na przewodniczącego posiedzenia wybrano **Andrzeja Salamońskiego** ze Związku Zaw. Prac. Muzeum Narodowego w Krakowie.

Zgodnie z porządkiem, przedmiotem obrad było:

- Ocena działalności Prezydium Zgromadzenia Delegatów za okres od 11.10.2011. do 25.03.2012.
- Uchwały dot. Klubu - Restauracji „Świętoszek”.

- Przyjęcie bilansu i sprawozdania finansowego FZZPKiS za 2011 r.
- Podjęcie uchwał dot. przyznania: regulaminowej nagrody rocznej pracownikom biura Federacji za 2011 r. oraz premii bilansowej za 2011 r. pracownikom działu finansowego.
- Uchwalenie preliminarza budżetowego FZZPKiS na rok 2012.
- Sprawy związkowe.

Zgromadzenie Delegatów podjęło m.in. uchwały dotyczące :

- zatwierdzenia sprawozdania Prezydium Zgromadzenia za okres od 11.10.2011 do 25.03.2012r. wraz z uchwałami i decyzjami przyjętymi w okresie sprawozdawczym,
- prolongaty o 31 dni okresu rozmów i negocjacji dot. prowadzenia działalności Klubu - Restauracji „Świętoszek”,
- przyjęcia bilansu i sprawozdania finansowego za rok 2011,
- zatwierdzenia preliminarza budżetowego na rok 2012,
- wystąpienia do sądu z wnioskiem o zawezwanie PAU do próby ugodowej.

**Na wniosek Związku Zaw. Prac. Teatru Lalki „Tęcza” w Słupsku
(Uchwałą nr 22/IV-ZD/12) - przyznano honorowe odznaczenia:**

- **Złotą Odznakę „Zasłużony Działacz Związkowy Kultury i Sztuki”:**
Bogusławie Grzybowskiej, Markowi Huczykowi, Urszuli Pawulskiej,
- **Srebrną Odznakę „Zasłużony Działacz Związkowy Kultury i Sztuki”:**
*Krzysztofowi Firowi, Katarzynie Jabłońskiej, Barbarze Wojtaniec,
Sabinie Soboń, Katarzynie Sternalskiej.*



Na zaproszenie Przewodniczącego Federacji, w oddzielnej części posiedzenia Zgromadzenia Delegatów, uczestniczył Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdan Zdrojewski.

Skrócony zapis rozmowy, publikujemy na kolejnych stronach Serwisu.

„Co jakiś czas będę do Waszej dyspozycji...”

Spotkanie rozpoczęło się od odpowiedzi p. Ministra na pytania zadane pisemnie:

1. *Jak w praktyce sprawdzają się zmiany wprowadzone do ustawy „o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej”, w szczególności: realizacja przepisów art. 15 ust. 1 – 5 oraz art. 16 ust. 3 – 3^C dot. konkursów na dyrektorów instytucji kultury.*
2. *Czy Resort występował do Ministra Sprawiedliwości Jarosława Gowina o przygotowanie ustawowej deregulacji dot. bibliotekarzy. **KTO i KIEDY** będzie z Federacją konsultował zakres zmian ?*
3. *Czy konsultacje i opinie w sprawie Zarządzenia o wykazie samorządowych instytucji, w których obowiązywać mają konkursy na dyrektorów, spowodowały zmiany na liście MKiDN. Jeśli tak to jakie ?*
4. *Kiedy pracownicy administracji oraz obsługi szkół artystycznych podlegających MKiDN, otrzymają wyrównanie inflacyjne oraz podwyżki płac ?*
5. *Jakie nowelizacje ustaw dot. kultury planowane są przez Resort i kiedy należy się spodziewać rozpoczęcia konsultacji ?*

Minister Bogdan Zdrojewski: „Pierwsza rzecz - najistotniejsza - wiąże się z ustawą „o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej” Nie będziemy wprowadzać dalszych zmian. Może być tylko inicjatywa poselska dotycząca wprowadzenia definicji instytucji artystycznej, bo tego brakuje. Natomiast chcemy, aby w tym roku przede wszystkim przeprowadzić konkursy na dyrektorów instytucji, z przesłaniem szczególnego szacunku do decyzji samorządów. Do 30 marca zbieramy opinie dot. aktów wykonawczych. Chcemy aby akty wykonawcze wchodziły w życie z wyprzedzeniem, a nie jak często bywa – z opóźnieniem. W końcu maja projekty przejdą proces zamkniętej weryfikacji. Korekty i zmiany będą nieliczne, bowiem generalnie opinie są pozytywne. Dlatego przystępujemy do fazy powoływania dyrektorów instytucji artystycznych w trybie kontraktowym. Będziemy starali się, aby młodzi, nowi mieli kontrakty krótsze, a ci którzy posiadają wysoki stopień doświadczenia, kontrakty dłuższe.

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące procesów deregulacyjnych, czy z nami to konsultowano? Pomysły i projekty deregulacji pochodzą z Ministerstwa Sprawiedliwości, my je jedynie opiniujemy. Staramy się opiniować w duchu, że w kulturze rewolucja jest nie wskazana, że trzeba do pewnych rzeczy podchodzić drogą ewolucyjną, zmian ograniczonych. Mamy ustawę o bibliotekach, która nakłada na nas obowiązki dostosowania określonych wymogów do przepisów obowiązujących i staramy się ich pilnować. Tam, gdzie będą potrzeby uwolnienia określonych stanowisk, określonych wymogów, przede wszystkim stażowych, będziemy to robić sukcesywnie. Z kim pan minister Jarosław Gowin konsultuje na zewnątrz, nie mamy informacji. Wiemy, że próbuje to konsultować m. in. z Biblioteką Narodową, czyli z dyrektorem Makowskim.

Starania o podwyżki płac dla pracowników administracyjnych szkół artystycznych, zakończyliśmy z sukcesem debatą sejmową. Udało mi się przekonać ministra Rostowskiego, aby zrobił wyjątek dla pracowników administracyjnych szkół artystycznych, bo nie byli oni objęci podwyżkami od kilku lat. Te podwyżki miały zagwarantowane środki finansowe w budżecie MKiDN. Decyzja została podjęta, prezydent podpisał ustawę. Z dniem 1 stycznia tego roku podwyżki dla pracowników administracyjnych szkół artystycznych są obowiązujące. Chcemy rozpocząć wypłacanie podwyższonych wynagrodzeń z ostatnim dniem marca. Pracownicy, w zależności od tego, jakie mają zespoły administracyjne, otrzymają je w terminie najbliższych 3, 4 tygodni.

Padają pytania, jaki jest stan finansów Ministerstwa Kultury. Z jednej strony wygląda dobrze, bo wzrost nakładów na kulturę w Polsce, jeśli chodzi o wszystkie wydatki jest widoczny. Mamy przejście - w ciągu 3 lat - z 9,8 miliarda zł rocznie do 12,7 miliarda. W poszczególnych obszarach układa się to bardzo różnie. Np. jeśli chodzi o wydatki sponsorów prywatnych, to wzrosły one zaledwie o ok. 350 milionów zł rocznie, czyli z 0,8 miliarda do ok. 1 miliarda 150 milionów zł. Jeżeli chodzi o samorządy terytorialne jest wzrost na poziomie szczebla miast o powierzchni ludności powyżej 100 000 mieszkańców; natomiast minimalne, jeżeli chodzi o województwa rzędu marszałkowskiego. (Urzędy marszałkowskie doszły do poziomu 9, 5 % swoich budżetów). Najgorzej jest w powiatach, które odnotowują spadek wydatków na kulturę.

Powiaty miały już bardzo niski poziom zaangażowania i kolejny - jeszcze niższy - bardzo niepokoi. Wzrost zobowiązań samorządów wszystkich szczebli na wydatki o charakterze inwestycyjnym, wzrosły dwukrotnie, co oznacza, że odbywa się to kosztem wydatków, które są związane z wydatkami bieżącymi, jak również środkami na wydarzenia artystyczne. Można powiedzieć, że w tej chwili nie kultura jest beneficjentem wzrostu nakładów, ale budowląnczy. Kultura będzie dopiero w finale. Najważniejsza rzecz, o którą muszę zabiegać to rok 2013, a zwłaszcza 2014. Aby zwiększone wydatki na kulturę zaczęły być przenoszone na dotacje podmiotowe, na wynagrodzenia. W innym wypadku będziemy mieli do czynienia z bardzo wysokim wzrostem kosztów stałych instytucji nowo powołanych, ok. 300 milionów zł rocznie, bez rekompensaty na szczeblach samorządów terytorialnych. Mając to na względzie staram się być w każdym mieście, w którym zagrożenie jest istotne. Być, rozmawiać i przeprowadzać różnego rodzaju symulacje. W ostatnich kilku tygodniach byłem w Katowicach, Lublinie, Łodzi, Krakowie. Czekam na wizytę w Gdańsku, Poznaniu. Mam wrażenie, że zrozumienie dla tego problemu powoli się pojawia. Niepokoi mnie, że pojawia się niezwykle wolno, że odpowiedzialność za przenoszenie wydatków majątkowych na wydatki dot. instytucji jest ograniczone. Ten rok jest rekordowy pod jednym względem: Ministerstwo Kultury prowadzi inwestycje na kwotę ponad 800 milionów zł. Mogę Państwu powiedzieć, że 4 lata temu było to 47 milionów. Wzrost jest dwudziestokrotny.”

Wojciech Dylewski: „Nakreślił Pan, Panie Ministrze sprawy związane z instytucjami samorządowymi, a jak wygląda to w instytucjach narodowych ?”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Jeżeli chodzi o ten rok, wszystkie instytucje narodowe, które wystąpiły i uzasadniły wzrost kosztów stałych utrzymania, otrzymują pozytywne decyzje. Pierwsze, jakie podjąłem dotyczą instytucji takich jak np. Wilanów, Teatr Narodowy, (zarówno Opera jak i Teatr). Muzeum Narodowe w Warszawie, Muzeum Narodowe w Poznaniu, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Muzeum Narodowe w Krakowie. Dotacja podmiotowa wzrasta dla Łazienek i Zamku Królewskiego w Warszawie, Teatru Starego w Krakowie. Są instytucje, które mają wzrosty zadaniowe, ale one wchodzi już w dotacje podmiotowe, jak np. Biblioteka Narodowa

3 miliony zł. Są jeszcze instytucje, które nie przygotowały uzasadnienia wzrostu dotacji podmiotowych, np. Filharmonia Narodowa. Dotacje podmiotowe są także w instytutach, ale są one nieznaczne, np. Instytut Teatralny, Instytut Muzyki i Tańca. O ponad milion wzrost dotacji podmiotowych otrzymuje Zamek Ujazdowski.”

Jan Budkiewicz: „Mam pytanie w sprawie rozporządzenia, które dotyczy konkursów w instytucjach samorządowych. Jaki był powód skreślenia niektórych instytucji, o sławie międzynarodowej, jak np. Mazowsze, czy Śląsk? Jak Muzeum Malczewskiego w Radomiu, czy Biblioteka Raczyńskich. Jaka była przesłanka?”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Skreślenie tych instytucji z obligatoryjności konkursów nie oznacza, że tam konkursów nie będzie. Staramy upierać się przy organizowaniu konkursów wszędzie, nawet tam, gdzie nie były do tej pory obowiązujące. Ograniczyliśmy nieznacznie liczbę instytucji, w których konkursy są obligatoryjne, ale polityka Ministerstwa będzie sprowadzała się do tego, że będziemy wyrażali na nie konkursowe zatrudnienie dyrektora tylko wówczas, kiedy będzie porządne uzasadnienie dotyczące kandydata, konsultacji dotyczących danej osoby - także związków zawodowych - i oczywiście kandydatury z dobrym programem. Jeżeli chodzi o zespół Mazowsze spotkałem się z urzędem marszałkowskim, z zespołem Mazowsze i uzgodniliśmy, że zakończenie kryzysu personalnego musi nastąpić w ciągu najbliższych kilkunastu tygodni. Marszałek Struzik musi ze mną uzgodnić kandydaturę dyrektora. Nie ma możliwości kontynuowania sytuacji, która ma miejsce w chwili obecnej, czyli pełnienia obowiązku.”

Jan Budkiewicz: „Kontrakt będzie przewidywał określone zobowiązania, ale samorząd może nie dać szansy wykonania programu przez fakt, że w budżecie rocznym będzie miał mniej pieniędzy. Sprawy finansowe mogą okazać się decydujące wobec jakości kandydatów.”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Obawa jest zasadna. Staramy się ją ograniczyć. Kontrakt będzie składał się z trzech części. Pierwsza część – kto z kim podpisuje kontrakt i na jaki czas. Druga część to wzajemne zobowiązania w zakresie finansów, tzn. dyrektor otrzymuje określone wynagrodzenie, a Prezydent (Marszałek) zobowiązuje się przez

okres trwania kontraktu, (nie krótszy niż 3 lata), przekazać na rzecz instytucji określony budżet gwarantowany podpisaniem kontraktu. Będzie wreszcie tak, że dyrektor będzie miał gwarancję nie na rok, ale na minimum 3 lata. W każdym kontrakcie będzie możliwość jego aneksowania, zarówno na plus, jak i na minus, ale wymaga to zgody obu stron. Ważne jest obowiązywanie zasady tzw. $n + 2$, czyli dany rok plus 2 lata, aby zobowiązania wobec kultury mogły się pojawiać w różnych dokumentach, przekraczając rok budżetowy. Stosujemy to w programach wieloletnich, ale instytucji, które mają gwarancje 3 – letnie nie może być zbyt duży, bo stracimy manewrowność w sytuacjach kryzysowych. Obserwuję samorzady wszystkie od wielu lat. Nie mogę globalnie powiedzieć, że jest źle, ale rozpiętość finansowania kultury w kraju jest w tej chwili gigantyczna – od 1 do 10. Przykładem tegorocznym najbardziej pozytywnym jest Sopot, który wydaje blisko 1280 zł na kulturę na jednego mieszkańca. Przykładem negatywnym są miasta, które mają wysokie aspiracje, a wydają przez rok 200 zł na mieszkańca. Mamy wielki problem Lubelszczyzny, która wydaje w tej chwili bardzo mało środków na kulturę. Trochę im pomagam, ale startują z poziomu bardzo niskiego. I odwrotnie, Mazowsze, które do tej pory wydawało na kulturę sporo nagle środki redukuje. I jest lament: czy to jest Teatr Dramatyczny, czy to jest Mazowsze, czy to Opera Kameralna, etc. W Lublinie jest mała euforia, że zwiększane są wydatki na kulturę, a startują z pułapu żenującego. W Warszawie jest masakra, katastrofa, ale z pułapu dość wysokiego. Istotne jest na co te pieniądze idą. Bardzo trudno kwalifikować wydatki, jeżeli nie zna się ich natury i dokładnego przeznaczenia. Podam Państwu przykład. Do tej pory bardzo wiele środków finansowych było przeznaczane na przyozdabianie zabytków: na ambonę, malowidło, renowację krzesła, renowację balustrad, tego typu rzeczy. W tej chwili więcej pieniędzy idzie na dachy, rynny, fundamenty, zabezpieczenia. Konserwatorzy mówią tak: Panie Ministrze, 4 lata temu mieliśmy dużo pracy przy zabytkach kościelnych, a w tej chwili pracy nie mamy, bo mają budowlańcy. Tak, bo dachy, mury, okna kosztują więcej, niż konserwatorska oprawa ambony czy ołtarza. Tak samo jest w całym obszarze kultury. Bardzo często pieniądze, które idą w ścianę, ochronę, administrację, oświetlenie, etc powodują, że artyści są w dużo gorszej sytuacji, nie mają pieniędzy na to, żeby grać. Moim zmartwieniem jest,

jak rekompensować tę sytuację często awaryjnie, ale nie doprowadzić do sytuacji przeniesienia odpowiedzialności na resort.

Maria Krawczyk: „Ja bym chciała usłyszeć parę słów na temat sytuacji bibliotek. Jak Pan Minister postrzega ich sytuację? W moim mniemaniu degradacja - chociażby płac bibliotekarskich - jest bardzo znacząca. Nie mówię o dużych miastach, mówię o miastach średniej wielkości, jak Piotrków Trybunalski, który reprezentuję. Kiedy przestaliśmy być województwem, zostaliśmy z wielką biblioteką, którą trzeba utrzymać, która ma olbrzymie zbiory, która obsługuje faktycznie teren byłego województwa. Świadczymy usługi biblioteczne nie tylko dla powiatu, ale także dla ościennych powiatów. Natomiast nakłady na bibliotekę są nieznaczące. Nasze płace przez ostatnie 4 lata nie uległy w najmniejszym stopniu wzrostowi. Czy w tej sytuacji możemy liczyć na jakieś regulacje ministerialne, które by zapobiegły fatalnej sytuacji?”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Jestem pytany o to właściwie każdego miesiąca. To jest spory problem. Samorządowcy na spotkaniach mówią: jak Pan wymusi na nas podwyższenie wynagrodzenia, będziemy zwalniać. Trzymam się w tej chwili przepisów prawa, aby płaca minimalna była przestrzegana. Od tego zaczynaliśmy resztą rozmowy z Panem Budkiewiczem, który słusznie zwrócił mi uwagę, że kultura jest jedynym obszarem, gdzie płaca minimalna nie jest przestrzegana. Samorządy robią wszystkie możliwe sztuczki. Przeznaczyłem w tym roku połowę programu wieloletniego Kultura Plus na biblioteki wojewódzkie, powiatowe, miejskie. Na 25 milionów zł, do których trzeba dodać wkład własny, wpłynęły tylko 3 wnioski. Zrobię program i kolejny nabór w tym roku. Zrobiliśmy coś takiego, jak w Orlikach, czyli taki montaż 1/3, 1/3, 1/3, a ja dodaję środki finansowe. I okazuje się, że na Orliki samorządy pieniądze chętnie dawały, a na biblioteki nie chcą. Pytam, dlaczego? Oni mówią, że biblioteka nie jest spektakularna, a boisko jest. Jako Ministra Kultury nie tylko mnie to niepokoi, ale muszę na to reagować. W tej chwili podwoiłem środki finansowe na zakupy biblioteczne, 20 milionów w tym roku. Dyrektor Biblioteki Narodowej dostał też dyspozycje, że 1/3 ma być przeznaczona na zakupy książek dla najmłodszych. Druga rzecz, podpisałem 2 lata temu umowę z fundacją Billa Gate'sa,

aby wyposażyć wszystkie biblioteki w systemy komputerowe, w szerokie pasmo i zapewnić na 2 lata bezpłatne z nich korzystanie. Skorzystało 2700 bibliotek. Ale 200 mi zostało. Z różnych powodów. Bardzo często organizatorzy nie pozwalają o to nawet wystąpić. Mamy środki na poprawę infrastruktury, czyli na tzw. półki, po to, aby tworzyć biblioteki z certyfikatem. Do tej pory mieliśmy jeden certyfikat i ten certyfikat musieliśmy niestety odebrać. I rzecz bardzo ważna z punktu widzenia prestiżu, sprawdzają się nam mediateki. Ale przede wszystkim zależy mi na tym, żeby poprawić sytuację bibliotek w dużych miastach, które są w kiepskiej sytuacji. To są biblioteki w miastach około 100 000 mieszkańców. Na razie nie mogę tego uczynić ze względu na ogromną presję, aby pomagać bibliotekom w najmniejszych miejscowościach. Muszą Państwo naciskać na samorządy, aby one chciały te pieniądze wziąć.”

Małgorzata Grodzicka: „Mam bardzo sprzeczne odczucia. Z jednej strony Ministerstwo wprowadza programy i te programy dużo zmieniają, są potrzebne. A z drugiej strony jest tak, że wprowadziło się łączenie bibliotek a to często oznacza ich likwidację. Druga sprawa: jeżdżę do biblioteki, gdzie poszły środki z Ministerstwa, będzie wybudowana piękna biblioteka. Obawiam się jednak, że w tej chwili biblioteka będzie, a za 3 lata zostanie wyrzucona gdzieś na obrzeże miasta. A budynek przejmie jakiś urząd.”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Ja nie mogę nie dawać pieniędzy, jeżeli jest takie zagrożenie. Co do Kielc, bardzo się cieszę z trudnej współpracy, która przynosi efekty. Początek był bardzo trudny, ale udało się zrobić szkołę muzyczną I i II stopnia, udało się oddać Filharmonię. Robimy wspomnianą bibliotekę. Mam mało pretekstów do tego, aby obawiać się, że Kielce nagle odwrócą tendencje. Poprawiliśmy sytuację instytucji muzealnych, także personalnie. Mamy 2 lata bez wyborów, więc jest szansa, że więcej będzie czasu i środków na ambitne rzeczy. Staram się w programach ministerialnych postępować tak: nie otrzymuje samorząd wsparcia ode mnie, jeżeli nie ma czegoś istotnego dla dzieci. Jedną z atrakcji dla dzieci są biblioteki. Samorządowcy doskonale wiedzą, że przyjechać do mnie po pieniądze i pokazać, że się wywaliło bibliotekę, to znaleźć się na przegranej pozycji. Mam trudną sytuację, bo nasz resort

to jest właściwie resorcik: 300 osób na 200 inwestycji. Np. odpowiadam za jedną bibliotekę, za Bibliotekę Narodową, ale ta Biblioteka spędza mi sen z powiek każdego dnia. Dlatego że ją otrzymałem w bardzo trudnej sytuacji. Biblioteka nie była wyposażona w nowoczesne skanery, nie było kanonu lektur, który był digitalizowany. W tej chwili digitalizujemy 30 000 fotografii rocznie. Najkrócej mówiąc nie mogę wziąć na siebie ciężaru odpowiedzialności za małe biblioteki, ale problemy ich widzę.”

Magdalena Mroziak – Żyła: „Jestem z Konina. Słyszę wśród radnych, że oni nie chodzą do biblioteki, bo kupują książki. A przecież społeczeństwo w Koninie jest biedne, 80 % ludzi nie stać na zakup książki. Usłyszałam ostatnio: to ile jeszcze filii bibliotecznych jest do zlikwidowania? Zagotowało się we mnie, bo zlikwidowano już wystarczająco dużo, a w planach do likwidacji są jeszcze 4 !”

Min. Bogdan Zdrojewski: „W tym roku uruchamiamy program „*Wydarzenia w Bibliotece*”. Dziś mamy finał „*Cała Polska czyta dzieciom*”. Wynik jest dobry. Ubiegły rok jest pierwszym rokiem, w którym nastąpił minimalny co prawda, ale wzrost czytelnictwa. Po 10 latach spadku mamy pierwszy rok, gdzie coś drgnęło w drugą stronę. Nastąpiło ustabilizowanie cen książek, pomimo 5 % VAT. Udało się to jakoś zrekompensować. To co się udało, to audiobooki ze stawką najniższą, natomiast nie udało się jeszcze z e-bookami. Jest szansa, że e-book będzie miał obniżony podatek VAT. Polacy przeciętnie w ciągu roku wydają na książkę 16 zł. To jedna z najniższych w Europie skłonności do takiej inwestycji. Mamy też bardzo niski współczynnik partycypacji w wydarzeniach artystycznych. Jak Państwo wiedzą, 2 lata trwało wprowadzenie plastyki i muzyki do szkół podstawowych. Plastyka i muzyka jest już w klasie 4, od 1 września będzie w klasie 4 i 5, w przyszłym roku w klasie 4, 5 i 6. Mam nadzieję, że dzięki temu dzieci będą ciągnąć rodziców do filharmonii czy na wystawę. Będziemy próbowali też robić reedukację uczestnictwa w kulturze. Największy kłopot mamy z kompetencją uczestnictwa w kulturze. Nie kompetencją finansową, tylko – wiedzy. Rok, który minął był świetny pod tym względem, że lista liderów akcji „Cała Polska czyta dzieciom” przekroczyła 1000 osób. Cały czas pracują, i to jest rzecz znakomita. Teraz mamy następną akcję

„*Zakup pierwszej książki dla rodziców na rzecz dziecka*”. Książkę, którą będą otrzymywały wszystkie dzieci w momencie urodzenia. Specjalnie przygotowaną, w której obrazki i teksty oraz stylistyka i melodyka języka ma dzieci przyzwyczajać do tekstów czytanych.”

Jerzy Doliński: „Pan Minister mówił nam w lutym o akcji „*Kup dziecku instrument*”. Skoro ma być ten instrument, kto ma go wytworzyć? Kiedyś mieliśmy gałąź pt. przemysł muzyczny. Już jej nie ma. Instrumenty – zabawki - które czasami można kupić, są podobno często chorobotwórcze. Pytanie: co z tą akcją, a ściślej mówiąc możliwością jej realizacji ? Mówiąc o programie zakupu instrumentów podkreślał Pan, że obecnie dotyczy to instytucji muzycznych. Pobiegłem do mojego dyrektora z wiadomością, że będzie coś fajnego. On napisał do Ministerstwa, z kimś rozmawiał i wreszcie do mnie powiedział: *panie Jurku, pan coś konfabuluje. Takiego programu nie ma.*”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Jest oczywiście program. Dzielimy go na dwie części. Jeden jest duży, drugi mniejszy. Ten duży to zakup instrumentów dla dzieci szkół artystycznych. Największą barierą w edukacji artystów, tych najmłodszych, jest jakość instrumentów w szkołach muzycznych I i II stopnia. I w tym roku będą to wydatki spore. Ok. 8 milionów wydamy na zakup instrumentów dla orkiestr, które występują w ramach programu Infrastruktura. Natomiast potwierdzam to co pan powiedział, nasz przemysł, jeśli chodzi o instrumenty nie istnieje. Został zlikwidowany prawie 10 lat temu. Wtedy, kiedy wyprowadzono muzykę ze szkół. Jak Państwo pamiętają, w każdej szkole były gitary, mandoliny albo flety, na mały zespół. To wszystko zniknęło. Odtworzenie tego przemysłu nie będzie łatwe. Jestem po rozmowach z producentami, którzy mówią, że na odbudowę potrzebują minimum 5 lat. Ale proces powinien się rozpocząć. Rodzic nie zainwestuje w instrument, który jest na rok. Zainwestuje wtedy, kiedy zrobię cykl 3 – letni. 1 września przyszłego roku będzie pierwszy pełny cykl i dziecku mandolinę za 800 zł będzie warto kupić. Na razie mam informację, że do nas instrumenty są sprowadzane zza granicy. Nie z Chin, a z Niemiec, Francji, z Włoch. Są to instrumenty najprostsze i na razie dosyć nieliczne. Jak będą liczne, to spadną ceny, będziemy mogli zamawiać je hurtowo

Jeżeli chodzi o zakup instrumentów dla filharmonii czy takich instytucji, jak pan reprezentuje, to muszę powiedzieć, że podstawowy jest wkład własny. Do każdej złotówki, która będzie zainwestowana w instrumenty dorzucę drugą złotówkę. Wnioski na przyszły rok należy składać do 30 listopada tego roku. Naboru drugiego w tym roku nie będzie, bo wszystkie pieniądze już wykorzystaliśmy. Pieniądzy na instrumenty trochę jest, 40 milionów rocznie. Ale powiem Państwu, że jeden land niemiecki wydaje ok. 50 milionów Euro rocznie. Jeden land wydaje 4 razy więcej, niż cała Polska. W 2013 r. - jeśli się uda - będziemy wydawać w granicach 70 milionów zł rocznie. Więc może będziemy w pierwszej piątce państw inwestujących w zakup instrumentów.”

Krzysztof Kubasik: „Czy poznańska opera może liczyć na utrzymanie dofinansowania, albo nawet jego zwiększenie ? I sprawa druga: zapowiedziano u nas konkurs na dyrektora. Jestem wybrany przez nasz związek do Komisji Konkursowej. Zapisy warunków konkursu są dla mnie troszkę niezrozumiałe, tzn. polecany ma być menager, a z kandydatów, którzy się zgłosili, będzie kłopot z wybraniem dyrektora menagera. Miałbym ogromną prośbę o pomoc ze strony Ministerstwa w znalezieniu właściwego kandydata.”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Nie opowiadam się za żadnym z modeli, żeby to menager był szefem, a artysta jego zastępcą, ani, że artysta musi być szefem i musi mieć menagera. Są różne instytucje i różny model się sprawdza. Dla wszystkich nie da się zastosować jednego modelu. Preferuję jednak, aby zarządzili artyści. Bardzo zależy mi na tym, żeby na czele zespołu stawał artysta i zatrudniał dobrego menagera od administracji, księgowości, etc. Wyjątek jest wtedy, kiedy to nie działalność artystyczna stanowi o działalności instytucji. Wspieram, jeżeli preferowany jest artysta, który potrafi zarządzać. Mówią, że W. Dąbrowski jest bardziej artystą niż menagerem, ale ma zastępcę artystę Mariusza Trelińskiego. Są osoby, które nigdy nie będą pracować pod artystą i są osoby, które odwrotnie: nie chcą być szefem, a chcą być zastępcą. Mamy wielki kryzys kandydatów na dyrektorów instytucji artystycznych. Naprawdę świetni reżyserzy, świetni dyrektorzy artystyczni zespołów filharmonicznych nie chcą zajmować stanowisk kierowniczych. Najlepsi kandydaci

na dyrektorów mówią, że chcą mieć wolność, chcą mieć możliwość reżyserowania na różnych scenach, nie chcą przyjmować propozycji dyrektorskich z różnych zresztą powodów. Świetni dyrygenci młodego pokolenia, 30-parolatkowie, nie tylko nie chcą obejmować stanowisk dyrektorskich, ale nie chcą pracować w Polsce. I to jest dramat. Planują kariery – w Niemczech, Stanach Zjednoczonych. Jak pytam o warunki finansowe, wcale nie są rewelacyjne. Praca w polskich warunkach, otoczeniu prawnym, otoczeniu politycznym jest niesprzyjająca. Muszę namawiać kandydatów do wzięcia udziału w konkursie, do wzięcia na swoje barki kierowania instytucją. A nie odwrotnie. W teatrze mamy sytuację taką, że są sceny w Europie, z wyjątkiem Francji, gdzie warunki na zatrudnienie artystów bardzo się pogorszyły. Ale generalnie rzecz biorąc świat muzyki jest cały czas atrakcyjniejszy poza granicami. Jeżeli chodzi o finansowanie, mogę bez kłopotów potwierdzić, że współfinansowanie przedsięwzięć, które się kończą będzie kontynuowane. Umowy będą odnawiane. Są instytucje, z którymi negocjuję zwiększenie państwowego zaangażowania finansowego. Instytucje, które są w fazie poprawiania swoich warunków infrastrukturalnych. Te rozmowy przebiegają na bardzo przyzwoitym poziomie, są urealnione i dość dobrze policzone. Poczynając od Opery Podlaskiej, która jesienią tego roku się otworzy. Udało się doprowadzić do sytuacji wysokiej odpowiedzialności za finanse. Teatr Wielki dostał duże wzmocnienie. Waldemar Dąbrowski przy pozyskaniu własnych dochodów będzie miał pierwszy raz budżet rządu 100 milionów zł. To są już przyzwoite warunki europejskie. Mogę gwarantować wzrost dotacji podmiotowych dla instytucji przekraczających inflację w chwili obecnej. I to robię. Natomiast instytucje muszą prowadzić gospodarkę tak, aby równoważyć wzrost kosztów stałych z kosztami, które mają charakter personalny. W większości instytucji kultury w ogóle nie ma podwyżek. Staram się doprowadzać do sytuacji takiej, aby podwyżki jednak funkcjonowały i aby docierały w dwóch nurtach: podwyżki dla pracowników i pokrycie kosztów inflacji wzrostu kosztów utrzymania instytucji. Najbardziej doskwiera sytuacja, gdy następuje wzrost środków, który jednak nie rekompensuje wzrostu kosztów utrzymania, w wyniku czego instytucja musi mniej grać, mniej pokazywać. Ale mogą być Państwo dumni z funkcjonowania naszych instytucji kultury dlatego, że uczestnictwo w kulturze w ubiegłym roku po raz kolejny

się poprawiło. Mamy wzrost uczestnictwa w kulturze na poziomie satysfakcjonującym, co oznacza, że produkowane rzeczy mają odbiorców. Kryzys ma Pani Prezydent Warszawy w instytucjach teatralnych miasta. W ministerialnych instytucjach, które są bardzo zróżnicowane, a jest ich ok. 0,5 tys., zapotrzebowanie na ich wytwory jest w tej chwili bardzo dobre. Muzeum Fryderyka Chopina, z którym mam kłopoty, w którym z biletów pokryło koszty swego funkcjonowania. Są instytucje, które zaczęły pracować i mieć niezłą efektywność. W Muzeum Narodowym w Warszawie oglądalność na wystawach zaczyna być satysfakcjonująca, choć nie imponująca.

Większy kłopot jest z niektórymi instytucjami samorządowymi. Samorządy mają 2 modele, które dominują. Powierzam jakiemuś artyście instytucję i zapominam o tej instytucji. Artysta z jednej strony jest szczęśliwy, bo nikt mu się nie wtrąca, a z drugiej strony nie ma wsparcia. Bywa też, że instytucja samorządowa kultury ma być instrumentem prowadzonej polityki. Prezydent się wtrąca, mówi: teraz nie grajcie czegoś poważnego, tylko dawajcie Fredrę, albo jeszcze coś lżejszego, bo ja muszę mieć publiczność. I mamy huśtawkę. Ale generalnie rzecz biorąc mogę Państwu powiedzieć, iż Polska jest jednym z 3 krajów w Europie, w którym wzrost nakładów na kulturę ma wymiar rzeczywisty, choć strasznie ciężko wywalczonym. Mamy teraz 12 – 16 miesięcy przełomowych, w których musimy przenieść nakłady z inwestycji, (które powoli się będą wyczerpywały) na dotacje podmiotowe dla instytucji. W tej chwili w województwach marszałkowskich (z 7 miliardów zł w samorządach w ogóle) 1 miliard 800 jest na inwestycje. Jeżeli z tego połowa przejdzie na dotacje podmiotowe budżety tych instytucji się podwoją. Przy przeniesieniu połowy środków inwestycyjnych na płace, wynagrodzenia mogłyby się podwoić. Taka jest rezerwa finansowa na 2014. Byleby utrzymać tendencje, byleby o tym ciepło mówić i mieć przekonanie, że w kulturze i sztuce mimo momentów kryzysowych jest niemało sukcesów. Są duże rzeczy, które pokazują, że jesteśmy w stanie wyprodukować coś, na co jest zapotrzebowanie w świecie. Najgorzej jest cały czas z bazą, z kulturą podstawową, z podstawowym uczestnictwem. Jak się nie zadba o to w tej chwili szczególnie mocno, będziemy mieć sytuację, że wszystko zacznie się kurczyć. Dlatego jest dla mnie ważne, aby Opera Narodowa miała w ciągu roku

wzrost publiczności ale żeby też miała „produkcje” dla dzieci. Każda duża instytucja powinna mieć coś dla starszej, tradycyjnej publiczności i dla dzieci, czyli tych, których trzeba wychować. Musi mieć też propozycję dla pokolenia, które lubi eksperymenty, lubi coś nowego, modnego. Kompletność oferty jest dla widzów czy słuchaczy szczególnie ważna.”

Andrzej Salamoński: „Pojawiła się moda na uczestnictwo w kulturze w muzeach. Widzimy to w Krakowie. To jest duże osiągnięcie. Natomiast nie przenosi się to na wynagrodzenia. Ostatnia podwyżka w Muzeum Narodowym w Krakowie była w 2003 r.”

Min. Bogdan Zdrojewski: „W tym roku ma Pan pierwszy raz wzrost dotacji podmiotowej, a nie zadaniowej, jest więc szansa. W czasie kryzysu i cięć moim zadaniem jest, żeby żadna instytucja nie zginęła z mapy. Aby tak manewrować finansami, żeby instytucje kryzys przetrwały. W tym roku mamy pierwszy raz wzrost dotacji podmiotowych i to istotny o 2 miliardy zł. To jest okupione ciężkim wysiłkiem.”

Wojciech Dylewski: „Co będzie z Operą Kameralną ?”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Mam rezerwę środków finansowych, aby w pewnych sytuacjach móc pomóc. Ale muszę mieć od organizatora deklarację, w tym przypadku od marszałka Mazowsza, że chce instytucję utrzymać. Zależy mi na tym, żeby Opera Kameralna istniała, żeby zorganizowała swój festiwal, ale marszałek musi do Opery się dołożyć. Mogę oczekiwać od marszałka Struzika, żeby on kulturze też pomagał.”

Min. Bogdan Zdrojewski: „Szanowni Państwo, tak jak dziś, co jakiś czas będę do Waszej dyspozycji. Staram się być prawie w każdym miejscu w Polsce, żeby reprezentować racje, o których Państwu dziś mówiłem. To co się udaje w obszarze kultury to utrzymanie wysokiego poziomu odpowiedzialności za efekty artystyczne. To się udaje pomimo tego, że z płacami cały czas jest kłopot. Udaje się utrzymać wysoką ideowość i za to chciałem Państwu serdecznie podziękować.”

Spisała: A. Chomać



Warszawa, 17.04 2012

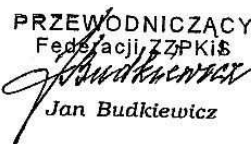
**Sz. Pan
Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego**

Uwagi do Rozporządzenia MKiDN zmieniającego rozporządzenie w sprawie ramowych planów nauczania w publicznych szkołach i placówkach artystycznych

1. Wdrożenie nowej podstawy programowej kształcenia ogólnego w klasach IV-VI szkół muzycznych II stopnia i innych szkół artystycznych o tym samym poziomie nauczania, spowoduje nadmierne obciążenie uczniów i tak już obłożonych dodatkowymi godzinami zajęć z przedmiotów artystycznych. Należałoby także wziąć pod uwagę ilość godzin przeznaczonych na samodzielne doskonalenie umiejętności gry na instrumencie, oraz naukę w domu partii materiału z wszystkich przedmiotów ogólnokształcących i teoretycznych muzycznych.
2. Zaproponowane ramowe plany nauczania zwiększają jednak możliwości dyrektora szkoły w dopasowaniu planu lekcji do zainteresowań młodzieży, co jest korzystne ze względu na rozwijanie uzdolnień poszczególnych uczniów i ich indywidualne traktowanie.
3. W uzasadnieniu stwierdzono, że: *„W nowych tabelach z ramowymi planami nauczania zajęć edukacyjnych ogólnokształcących starano się odwzorować zapisy z rozporządzenia MEN z dnia 7 lutego 2012 w sprawie ramowych planów nauczania w szkołach publicznych, aby zapewnić pełną drożność dzieciom i młodzieży na wypadek zmiany szkoły z artystycznej na ogólnokształcącą i odwrotnie”*. Cenna inicjatywa, jednak nie do końca sprecyzowana, gdyż wkradły się nieścisłości nomenklatury. Należy ujednoczyć wszystkie nazwy przedmiotów (godzina/zajęcia z wychowawcą, zajęcia komputerowe/informatyka), aby słuszne założenie zostało w pełni zrealizowane.

4. Nieścisłości istnieją również w uzasadnieniu zmniejszenia liczby godzin z zajęć wychowania fizycznego. *„Inna zmiana dotyczy zmniejszenia liczby godzin zajęć wychowania fizycznego w szkole muzycznej... Zmiana w szkole muzycznej wynika z realizacji dużej liczby godzin muzyczno-ruchowych w ramach przedmiotów ogólnomuzycznych (rytmika, kształcenie słuchu, audycje muzyczne)”*. Wymienienie tych przedmiotów wskazuje na brak znajomości specyfiki nauczania w/w przedmiotów, gdyż ani kształcenie słuchu, ani audycje muzyczne nie należą do grupy przedmiotów ruchowych. W szkole muzycznej II stopnia, poza wydziałem rytmiki, żadne zajęcia ruchowe nie są realizowane w ramach przedmiotów artystycznych. Zmniejszenie ilości godzin wychowania fizycznego w szkołach muzycznych, zwłaszcza w klasach IV-VI szkół muzycznych I stopnia oraz w klasach I-VI szkół muzycznych II stopnia, powoduje ciągle pogarszanie się stanu zdrowia młodych muzyków (zwyrodnienia kręgosłupa), spędzających długie godziny przy grze na instrumentach. Ten sam błąd popełniono już przy wdrażaniu podstawy programowej kształcenia ogólnego w klasach I-III szkół muzycznych I stopnia w 2009 r. Spotkał się on z szerokim protestem rodziców zaniepokojonych stanem zdrowia swoich dzieci.
5. W projekcie umożliwia się realizację zajęć wychowania fizycznego łącznie dla dziewcząt i chłopców. W przypadku młodzieży jest to działanie niepożądane ze względu na różnice biologiczne płci.
6. Istotna nieścisłość dotyczy przedmiotu "wiedza o tańcu", którego nie wymienia się w grupie przedmiotów rozszerzonych w rozporządzeniu, natomiast mówi się o nim w uzasadnieniu. Należałoby również rozważyć powrót do nazwy "historia tańca".
7. Ze względu na małą liczebność klas w szkołach artystycznych II stopnia należałoby zmienić ograniczenie minimalnej liczby uczniów w grupach przedmiotów rozszerzonych z 7 na "do 5" lub ograniczyć ilość wybieranych przedmiotów rozszerzonych i uzupełniających.
8. Wskazana jest większa kompatybilność siatki przedmiotów ogólnokształcących z siatką przedmiotów artystycznych.
9. Protestujemy przeciwko zamiarom usunięcia z listy przedmiotów maturalnych przedmiotów artystycznych: historia muzyki, historia sztuki, wiedza o tańcu. Likwidacja tych przedmiotów z listy przedmiotów do wyboru na egzaminie maturalnym doprowadzi w konsekwencji do kolejnego obniżenia poziomu edukacji kulturalnej w kraju. Uczniowie wybierający te przedmioty (umieszczone w ramowych planach nauczania w grupie przedmiotów rozszerzonych) powinni mieć możliwość zakończenia procesu nauczania egzaminem maturalnym.

Z poważaniem

PRZEWODNICZĄCY
Federacji ZZPKiS

Jan Budkiewicz

**Na podstawie opinii związków członkowskich
środowiska szkolnictwa artystycznego**



Warszawa, 19.04.2012 r.

**Związek Zawodowy Pracowników
Bibliotek Publicznych Ziemi Wałbrzyskiej**

Ustosunkowując się do pisma Waszego Związku z 13.04.2012 zawierającego zastrzeżenia do projektu Regulaminu Pracy Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej „Biblioteki pod Atlantami” w Wałbrzychu – Federacja ZZPKiS zgłasza następujące uwagi:

1. Propozycja związku, aby doraźne zwolnienie pracownika od pracy mogło być odpracowane w wymiarze równym czasowi zwolnienia, nie narusza obowiązujących przepisów prawa i kwalifikuje się do wynegocjowania z pracodawcą.
2. Postulat związku, aby z przepisu Regulaminu usunąć postanowienie uprawniające pracodawcę do odmowy udzielenia pracownikowi 4 – dniowego urlopu na żądanie jest zasadny, gdyż art. 167² Kp obliguje pracodawcę do udzielenia pracownikowi takiego urlopu – bez prawa odmowy.
3. Związek słusznie kwestionuje przepis Regulaminu Pracy zawierający zakaz korzystania przez pracowników z „komunikatorów internetowych” – z jednoczesnym nakazem korzystania przez pracowników z „internetu i poczty elektronicznej”. Powyższy przepis wymaga sprecyzowania zakresu tematów zawartych w „komunikatorach ...”, które zamierzony zakaz miałby obejmować.

• • •

Odnosząc się całościowo do sprawy opiniowania i konsultowania projektów wewnętrznych aktów normatywnych (m.in. Regulaminu pracy) Federacja zgodnie z § 8 ust. 6, 7, i 9 Statutu FZZPKiS wyraża następujące stanowisko:

- - Federacja nie może bezpośrednio uczestniczyć (opiniować, konsultować) w całym przebiegu negocjacji związku z pracodawcą, ponieważ w okresie ich trwania następują zmiany i uzgodnienia negocjowanych treści.
- - **Federacja - na wniosek zainteresowanego związku członkowskiego - może podejmować określone działania wyłącznie w sytuacji, gdy rezultatem negocjacji z pracodawcą w końcowym ich efekcie jest PROTOKÓŁ ROZBIEŻNOŚCI zawierający stanowiska negocjujących stron wobec przepisów wewnętrznego aktu normatywnego.**

*Jan Budkiewicz
Przewodniczący Federacji ZZPKiS*

Oprac. A. Wasiljew.



Warszawa, 4.04.2012 r.

Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Kultury Woj. Lubelskiego

Odpowiadając na pismo Związku z dnia 20.03.2012, po zapoznaniu się z załączonymi dokumentami, Federacja ZZPKiS informuje.

W przedmiotowej sprawie mają zastosowanie następujące, aktualnie obowiązujące przepisy:

Art. 8 ust. 2 Ustawy z dnia 4.03.1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (tj. Dz. U. Nr 43/1994 r. poz. 163 ze zm.), który nakłada na pracodawcę obowiązek ustanowienia w trybie art. 27 ust. 1 i art. 30 ust. 5 Ustawy o związkach zawodowych Regulaminu określającego zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz zasady przeznaczania środków tego funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej.

Art. 27 ust. 1 i 2 oraz art. 30 ust. 5 (oraz ust. 3 i 4) Ustawy o związkach zawodowych, nakładają na pracodawcę obowiązek uzgadniania z organizacjami związkowymi działającymi w danym zakładzie pracy – wszystkich postanowień zawartych w Regulaminie Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych oraz ew. zmian postanowień wprowadzanych do regulaminu w trybie uzgodnionym pomiędzy pracodawcą a organizacjami związkowymi.

Z pisma wspólnie działających organizacji związkowych, z dnia 30.12.2011 wynika, że organizacje te na podstawie art. 30 ust. 3 i ust. 4 Ustawy o związkach zawodowych, oficjalnie wystąpiły do pracodawcy o:

- a) wprowadzenie zmian do Regulaminu Z. F. Ś. S. określonych w „uzgodnionym stanowisku związków zawodowych działających w MBP”, stanowiącym załącznik do tego pisma,
 - b) sporządzenie i wydanie jednolitego tekstu Regulaminu uwzględniającego wprowadzone dotychczas zmiany oraz uzgodnione propozycje określone w piśmie i załączniku o którym mowa w pkt. a).
- 3. Wspólne wystąpienie organizacji związkowych należy rozumieć jako inicjatywę i propozycję wszczęcia procedury uzgodnień z pracodawcą zmian i uzupełnień dotyczących Regulaminu ZFŚS – odpowiednio do dyspozycji art. art. 241², 241²⁴ i 241²⁵ Kp.**
4. Pracodawca, bez uzgodnienia z wnioskodawcami tj. organizacjami związkowymi w dniu 16.03.2012 wydał Zarządzenie Nr 10/2012, którym ustanowił nowe regulacje w Regulaminie ZFŚS – odmienne od propozycji związkowych, co stanowi naruszenie obowiązujących pracodawcę przepisów, wymienionych w pkt. 1 lit. a – b.
- 5. W opisanych warunkach organizacjom związkowym przysługuje prawo podjęcia działań określonych w art. 12^a Ustawy z dnia 4.03.1994 r., wymienionej w pkt. 1/a tj. wystąpienia do właściwego organu Państwowej Inspekcji Pracy z wnioskiem o zastosowanie wobec pracodawcy postępowania określonego w Kodeksie wykroczeń, a także określonych w art. 35 ust. 1 pkt. 2 Ustawy o związkach zawodowych tj. wystąpienia do Sądu Pracy z wnioskiem o zastosowanie wobec pracodawcy właściwych środków dyscyplinujących.**
6. Federacja prosi o informacje o dalszym przebiegu sprawy.

Jan Budkiewicz
Przewodniczący FZZPKiS

Opracował A. Wasiliew

Do wiadomości:
Związki członkowskie
FZZPKiS

Grupa Związkowa pracowników Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach przynależąca do Międzyzakładowego Związku Zawodowego „Kultura i Media” informuje, że dwóch przedstawicieli Grupy Związkowej: Aneta Pędzik oraz Bogdan Ptak w dniu 7 lutego 2012 r. uczestniczyli w obradach Komisji Konkursowej na Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach.

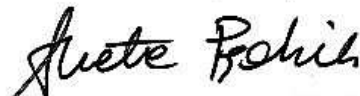
W konkursie brało udział 6 kandydatów:

- | | |
|-----------------------|------------------|
| - Stanisława Łagowska | - Artur Wijata |
| - Anna Myślińska | - Piotr Głowacki |
| - Wiesław Łuczaj | - Edmund Muczko |

Kandydaci oceniani byli według konkretnych kryteriów określonych przez Komisję Konkursową. Największą wymaganą ilość punktów uzyskała Pani Stanisława Łagowska. Z dniem 1 marca 2012 r. została powołana przez Prezydenta miasta Kielce Pana Wojciecha Lubaskiego na stanowisko Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach.

Z poważaniem

Przewodnicząca Grupy Związkowej BWA w Kielcach



Szanowna Pani
Stanisława Łagowska

Gratuluje powołania na Dyrektora Biura Wystaw Artystycznych w Kielcach.
Wierzę, że nasza współpraca będzie życzliwa i rzeczowa.

Z poważaniem

Jan Budkiewicz
Przewodniczący MZZ „Kultura i Media”

Warszawa, 19.04.2012 r.



Zarząd Główny
Al. Ujazdowskie 45
00-536 Warszawa
tel/fax (22) 628 84 76

FIA's member

www.zzap.aktorzy.org
zzap@zzap.aktorzy.org

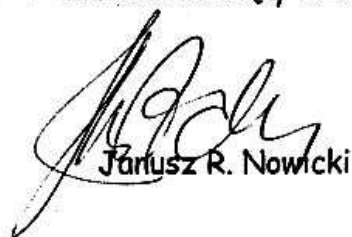
Warszawa, 27 marca 2012r.

...Wbrew „skrzeczącej rzeczywistości”
patrzemy z optymizmem w przyszłość Sztuki - w przyszłość
Teatru.

Ten bilet niech będzie przepustką do sukcesu.
Lubimy Teatr!

Życzymy pomyślności Artystom i Ich Widzom.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru
Przewodniczący ZZAP



Jarusz R. Nowicki

SKOK NA SCENĘ

Roman Pawłowski
Gazeta Wyborcza- 21.03.2012 r.

Dawno w teatrach tak nie wrzało. Konflikt wokół Dramatycznego w Warszawie, kontrowersje przy obsadzie dyrekcji w Teatrze Studio, protesty na Dolnym Śląsku. Co się dzieje ? Dla samorządów, których budżety się kurczą, teatry są dużym obciążeniem. Stąd często chaotyczne decyzje i opór.

Iskrą, która wywołała pożar, nie był jednak kryzys, ale nowelizacja ustawy o działalności kulturalnej. Miała zdjąć z kultury gorset nadmiernych regulacji i usprawnić zarządzanie m.in. poprzez kontrakty dyrektorskie. Do końca roku samorządy muszą rozwiązać bezterminowe umowy z dyrektorami i podpisać kontrakty na trzy - pięć lat lub rozpiścić konkursy. To rozwiązanie miało wywołać przepływ artystów i idei. Niektóre samorządy próbują jednak wykorzystać nowe prawo do ręcznego sterowania.

W Warszawie urzędnicy biura kultury majstrują przy największej miejskiej scenie – Dramatycznym. Wciąż nie wiadomo, kto zastąpi na stanowisku dyrektora Pawła Miśkiewicza, którego umowa kończy się we wrześniu. Biuro kultury zwleka z ogłoszeniem następcy lub rozpisaniem konkursu. Jednocześnie rozważa propozycję połączenia Dramatycznego z Teatrem Studio – powodem mają być oszczędności.

Łączenie instytucji samo w sobie nie jest złe.

Ale przy okazji urzędnicy próbują po cichu zmienić profil jednej z najważniejszych scen w Polsce. Dramatyczny złapał wiatr w żagle – reżyseruje tu Krystian Lupa, pierwszy spektakl wystawili Monika Strzępka i Paweł Demirski, para wybitnych twórców teatru publicznego. To jedno z niewielu miejsc w Warszawie, gdzie mogą pracować twórcy młodego pokolenia.

Tymczasem dyrektor biura kultury Marek Kraszewski zasugerował, aby Dramatyczny brał przykład z Komedii, sceny z półmilionową dotacją specjalizującej się w farsach.

Na przykładzie Teatru Studio widać też, jak samorządy obchodzą nowe przepisy. Dwa tygodnie temu dyrektorką artystyczną została Agnieszka Glińska. Nominację otrzymała bez konkursu, chociaż ustawa narzuca tę procedurę. Samorząd mógł jednak obejść ten przepis, bo Studio ma już naczelnego, którym jest Roman Osadnik były menadżer prywatnego teatru Krystyny Jandy. Zaangażowano go, aby podniósł frekwencję i naprawił finanse teatru. To na jego wniosek miasto mianowało Glińską, konkurs nie był wymagany. Gdyby urzędnicy połączyli teatry, decyzje dotyczące profilu obu scen zapadałyby pomiędzy naczelnym a miastem, bez kontroli społecznej, jaką daje konkurs

Inny sposób na przejęcie teatrów od artystów wymyślili urzędnicy na Dolnym Śląsku. Urząd marszałkowski próbował zmienić statuty Opery Wrocławskiej, Teatru Polskiego we Wrocławiu i Teatru w Legnicy, rozdzielając stanowiska dyrektora artystycznego i naczelnego. Celem było odwołanie obecnych szefów – pełniących funkcje dyrektorów artystycznych i naczelnych – i powołanie na ich miejsce wyłonionych w konkursach menadżerów. Artystyczni mieliby zostać tylko ich zastępcami.

Wicemarszałek Radosław Moroń tłumaczył, że chce „odciążyć ludzi sztuki od rozwiązywania problemów finansowych”, ale to mydlenie oczu. W istocie chodziło o odsunięcie twórców od kierowania instytucjami, na które idzie w sumie ponad 22 mln zł z budżetu województwa. Projekt nowego statutu przewiduje, że prawo zawierania umów z pracownikami ma posiadać dyrektor naczelny. Artystyczny ma jedynie prowadzić politykę repertuarową i współpracować z twórcami spoza teatru.

Dodajmy, że chodzi o krajową czołówkę. Teatr Polski w ankiecie pisma „Teatr” został sceną roku, na Warszawskich Spotkaniach Teatra-

Innych pokaże dwa spektakle, legnicki teatr dzięki pracy Jacka Głomba z prowincjonalnej scenki stał się ważnym ośrodkiem nowej dramaturgii i teatru społecznego, Opera Wrocławska pod kierunkiem Ewy Michnik słynie z widowiskowych inscenizacji. Wszystkie teatry mają wpływy przekraczające średnią krajową, publiczność i dobre recenzje.

I chyba tylko rozgłos uratował te sceny. Pod wpływem protestów (aktorzy Teatru Polskiego, zamiast wychodzić do oklasków, czytali ze sceny list protestacyjny) i wypowiedzi zaskoczonego całą sprawą ministra kultury wicemarszałek wycofał się z pomysłu i zapowiedział rozmowy, by „wypracować wspólne rozwiązania”.

Problem jednak pozostaje. Urzędy nie ufają artystom, artyści nie wierzą urzędnikom. Nawet jeśli samorządy kierują się dobrymi intencjami, to efekty ich działań przypominają wizytę słonia w składzie porcelany. Oszczędności trzeba szukać, podobnie jak dobrych metod zarządzania, teatr nie może być wyjątkiem. To jednak nie znaczy, że można niszczyć fenomen, jakim stał się w ostatnich 15 latach polski teatr artystyczny.





Warszawa, 27.03.2012 r.

Mr Lee Kang-Taik
NUMW President
leektaik@gmail.com

Wspieramy niezależność mediów w Korei Południowej.

Drogi Lee Kang-Taik

Piszę w sprawie sytuacji w RTV MBCTV, KBSTV, YTN i Yonhap News, aby przekazać Wam wyrazy poparcia dla pracowników publicznego radia i telewizji Korei,

Jesteśmy zaniepokojeni ciągłym zastraszaniem związkowców i ingerencją w działalność wolności słowa i niezależności edytorskiej.

Popieramy Waszą akcję strajkową i żądania, aby władze spółek zrezygnowały ze swoich stanowisk, a zdymisjonowani przywódcy związkowi zostali przywrócić do pracy.

Jan Budkiewicz
Przewodniczący Federacji ZZPKiS



Historyczne głosowanie w Kolumbii – pracownicy firmy Carrefour wybrali przedstawicieli związkowych.

Tysiące pracowników firmy Carrefour w Kolumbii, którzy niedawno utworzyli związek, wybrało w piątek przedstawicieli związkowych w 57 marketach w 20 miastach. „Piątek był wielkim dniem w historii kolumbijskiego ruchu związkowego”, powiedział sekretarz generalny UNI Philips Jennings. „Jest to krok w kierunku zmiany kultury przemocy w kraju i stworzenia ścieżki do przodu”.

Pracownicy Carrefura wybrali przedstawicieli zakładowych i Radę Krajową. Około 70 procent związkowców uczestniczyło w wyborach. Ponad 400 pracowników zapisało się do związku w przededniu wyborów, aby móc uczestniczyć w głosowaniu. Przewodnicząca związku Luiz Maria Diaz, oświadczyła, że marzy, aby to głosowanie pomogło nie tylko związkowi, ale także pracownikom kolumbijskim.

Organizacja Kolumbijskich Pracowników Carrefoura powstała w 2011 r. po przygotowaniu przez UNI wielkiej kampanii organizacyjnej. UNI i Carrefour podpisały układ globalny i ta konstruktywna relacja doprowadziła do wyborów w Kolumbii.

Sekretarz Regionalny UNI America Adriana Rosenzvaig pojechała do Kolumbii obserwować wybory. Pogratulowała młodym związkowcom osiągnięcia takiego sukcesu „Byłam pod wielkim wrażeniem obserwując entuzjazm, energię i solidarność wielu młodych pracowników, którzy po 3 miesiącach szybko nauczyli się działalności związkowej”. „Ich aktywność buduje silny związek, który pomoże im i ich kolegom stworzyć silną bazę do negocjacji zbiorowych i ochrony ich praw pracowniczych”. Związek rozpocznie proces negocjacji zbiorowych przedstawicielami spółki na początku marca. Wraz z rozpoczęciem negocjacji, 5 marca przedstawiciel francuskiego związku FO France i przewodniczący UNI Americas Ruben Cortina będą uczestniczyli w dyskusjach.

Oprac. Kr. Rościszewska



Warszawa, 4.04.2012 r.

ZAPROSZENIE

Z przyjemnością informujemy, że po przerwie wznowił działalność Klub-Restauracja „Świątoszek”.

Zapraszamy uprzejmie w progi lokalu związkowców kultury i sztuki na Warszawskiej Starówce przy ul. Jezuickiej 6/8.

Zapraszamy wszystkich, którzy cenią dobrą kuchnię i intymny nastrój starych murów.

Czekamy na możliwość goszczenia delegacji oraz grup związkowych z kraju i zagranicy.

ZAPRASZAMY!

*Rezerwacje prosimy zgłaszać bezpośrednio do Menagerów „Świątoszka” pań: **Magdaleny Drapińskiej-Wójcik** i **Anny Kozkiewicz-Pawlińskiej**, na adres: jezuicka6@swietoszek.pl, telefonicznie i faxem na numery 22 831-56-34, 22 635 59 47.*

Władze i Organy Federacji ZZPKiS

1. Jan Budkiewicz	przewodniczący	Kinematografia (Warszawa)
2. Dorota Abramczyk	wiceprzewodnicząca	Domy Kultury (Zgierz)
3. Jerzy Doliński	wiceprzewodniczący	Inst. Art. (Bydgoszcz)

Członkowie Prezydium Zgromadzenia Del. Zw.

4. Wojciech Dylewski	Inst. Art. (Warszawa)
5. Małgorzata Grodzicka	Biblioteki (Kielce)
6. Agnieszka Kociuban	Szkol. Art. (Kraków)
7. Sławomir Mikołajczyk	Kinematografia (Krośniewice)
8. Andrzej Salamoński	Muzea (Kraków)
9. Piotr Szczechowiak	Domy Kultury (Poznań)

Członkowie Zgromadzenia Delegatów

10. Małgorzata Jurkowska	Domy Kultury (Sieradz)
11. Roman Kaczmarek	Biblioteki (Poznań)
12. Grzegorz Kościelniak	Muzea (Radom)
13. Maria Krawczyk	Biblioteki (Piotrków Trybunalski)
14. Krzysztof Kubasik	Inst. Art. (Poznań)
15. Magdalena Mrozik-Żyła	Biblioteki (Konin)
16. Anna Nadwodna	Biblioteki (Ostrołęka)

Komisja Rewizyjna

1. Elżbieta Kruk	przewodnicząca	Kinematografia (Warszawa)
2. Anna Niemczak		Domy Kultury (Przemyśl)
3. Małgorzata Pawlik		Muzea (Chęciny)
4. Krystyna Rapacka-Rościszewska		Szkol. Art. (Kraków)
5. Sylwester Wiczorkowski	wiceprzewodniczący	Biblioteki (Warszawa)
6. Janusz Wolicki		Inst. Art. (Słupsk)

Krajowy Rejestr Sadowy Nr 0000122711

Uwaga!

**Doradca do spraw związkowych - *Anatol Wasiljew*
od 1 maja 2012 przebywa na okresowym leczeniu.**

